

- Celem nowelizacji ustawy o IPN jest wyeliminowanie z życia publicznego, w Polsce i za granicą, przypisywania narodowi polskiemu lub Państwu Polskiemu, wbrew faktom, odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za nazistowskie zbrodnie popełnione przez Trzecią Rzeszę.
- Jednym z takich szczególnie jaskrawych przypadków jest używanie sformułowania „polskie obozy śmierci”. W takich przypadkach interweniowaliśmy dotychczas za pomocą instrumentów dyplomatycznych, ale jak pokazuje praktyka, nie jest to wystarczające do rozwiązania tego problemu.
- Nowelizowana ustawa jest skierowana tylko przeciwko osobom, które publicznie i wbrew faktom znieważają naród polski lub Państwo Polskie lub w inny sposób rażąco pomniejszają rzeczywistą odpowiedzialność sprawców. W szczególności nie jest skierowana przeciwko jakiemukolwiek innemu państwu, w tym Izraelowi i nie będzie ograniczała wolności prowadzenia badań naukowych, ani ekspresji artystycznej – wyłączenie tych aktywności jest wprost wskazane w ustawie (art. 55a ust. 3).
- Nie będzie też karane wskazywanie na haniebne przypadki zbrodni popełnianych przez konkretne osoby, bez względu na ich narodowość. Ustawa chroni prawdę historyczną i dobre imię państwa i narodu polskiego. Zdecydowanie nie chroni zbrodniarzy, bez względu na ich narodowość.
- W wielu innych porządkach prawnych – również w Izraelu – istnieją podobne regulacje, które zakazują propagowania kłamstw na temat Holocaustu. W naszej opinii kłamstwo oświęcimskie obejmuje też nie oparte na faktach stwierdzenia o „polskich obozach śmierci” czy nie oparte na faktach przypisywanie odpowiedzialności Polski za Holocaust.
- W czasie II wojny światowej, po ataku III Rzeszy, gdy Polska znalazła się pod okupacją niemiecką - nikt nigdy działając w imieniu Polski i narodu polskiego nie podjął współpracy z nazistami. Choć trzeba mówić i piętnować przypadki Polaków, którzy współpracowali z Niemcami, nie możemy zgodzić się na przypisanie państwu polskiemu współodpowiedzialności za Holocaust. To jawne fałszowanie historii.
- W grudniu 1942 roku władze podziemnego państwa powołały instytucję specjalnie przeznaczoną do pomocy Żydom: Radę Pomocy Żydom, działającą pod kryptonimem „Żegota”. Była to jedyna taka organizacja w okupowanej Europie.
- Podziemne Państwo Polskie karało śmiercią wydawanie Żydów Niemcom. Stanowisko Kierownictwa Walki Cywilnej z 18 marca 1943 brzmiało:
„Każdy Polak, który współdziała z ich morderczą akcją czy to szantażując, czy denuncjując Żydów, czy to wyzyskując ich okrutne położenie lub uczestnicząc w grabieży, popełnia ciężką zbrodnię wobec praw Rzeczypospolitej Polskiej i będzie niezwłocznie ukarany.”
- Szewach Weiss, były ambasador Izraela w Polsce i były przewodniczący Knesetu, powiedział:
„Chciałbym, by młodym Żydom opowiedziano prawdę – że w wielu europejskich państwach były rządy kolaborujące z Niemcami: Francja, Norwegia, Słowacja, Węgry, Chorwacja, ale nie było polskiego państwa współpracującego z Hitlerem! To Polska była chwalebny wyjątkiem w Europie. Nigdy nie było żadnych polskich obozów zagłady, żadnych.”
- Szmul Zygielbojm, sekretarz generalny Sekcji Żydowskiej Centralnej Komisji Związków Zawodowych i członek Rady Narodowej RP w Londynie, w swojej książce Stop Them Now. German Mass Murder of Jews in Poland z 1942 roku, napisał:
“W tym miejscu muszę wspomnieć, że ludność polska udziela wszelkiej możliwej pomocy i współczucia dla Żydów. Solidarność polskiej ludności ma dwa aspekty: po pierwsze jest to wspólne cierpienie, a po drugie wspólna walka przeciwko nieludzkiemu okupantowi. Walka z prześladowcami jest ciągła, wytrwała, w konspiracji i toczy się nawet w getcie, w warunkach tak strasznych i nieludzkich, że są one trudne do opisanie lub do wyobrażenia. (...) Ludność żydowska i polska pozostaje w stałym kontakcie, wymieniając prasę, informacje i rozkazy. Mury getta nie oddzieliły w rzeczywistości ludność żydowską od Polaków. Polskie i żydowskie społeczeństwo wciąż walczy razem o wspólny cel, tak jak walczyło przez wiele lat w przeszłości”.
- Od 2007 roku oficjalna nazwa Auschwitz-Birkenau na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO brzmi: „Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945)”. Do tamtej pory brzmiała tylko: „Obóz koncentracyjny Auschwitz”. Nowe brzmienie nazwy na

posiedzeniu UNESCO zgłosili wspólnie Polska i Izrael. Nowa nazwa została zaakceptowana bez żadnego głosu sprzeciwu ze strony ponad 150 państw (w tym Niemiec).

- Amerykański badacz specjalizujący się w sprawach polskich, Richard C. Lukas, w książce „Zapomniany holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939-1944” podaje, że liczba ocalałych może się wahać od około 40-50 tysięcy nawet do 120 tysięcy. Instytut Pamięci Narodowej podaje, że terenie okupowanej Polski ocalało między 30 a 120 tysięcy osób narodowości żydowskiej.
- Ponad 1/4 Sprawiedliwych Wśród Narodów, to Polacy. To największa grupa, która wciąż dynamicznie rośnie. Tymczasem w Polsce – w przeciwieństwie do państw Europy Zachodniej, za jakąkolwiek pomoc Żydom groziła śmierć.
- Celem nowelizacji ustawy o IPN jest walka o prawdę o II wojnie światowej i o zbrodniach popełnionych w jej trakcie na ludności żydowskiej. Prawdę, którą jesteśmy winni zarówno ofiarom II wojny światowej, jak również tym, którzy w akcie bohaterstwa poświęcili życie ratując innych. Polska zawsze będzie walczyć o pamięć i o prawdę o Holokauście. Nie może być bowiem pamięci bez prawdy.
- Wiele osób skupiło się na tym, że nowe przepisy mają pozwolić na ściganie osób przypisujących Narodowi Polskiemu odpowiedzialność za zbrodnie nazistowskie. Trzeba jednak pamiętać, że przepis ten ma też umożliwić karanie osób, które „rażąco pomniejszają odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni”. To jest ustawa wymierzona w „kłamstwo oświęcimskie”, które jest karane w wielu państwach na świecie, m.in. w Niemczech, Austrii, Francji czy Belgii. Przepisy zostały uchwalone w przeddzień Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, ponieważ nasz rząd chce przyłączyć się do tej międzynarodowej walki o pamięć o Holokauście.
- Głęboko liczymy, że pewne nieporozumienia wokół zapisów i intencji znowelizowanej ustawy o IPN zostaną szybko wyjaśnione w dialogu specjalistów – historyków, prawników i wszystkich zainteresowanych.